

Sygn. akt II K 904/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Zubrzycka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 24 stycznia, 05 lipca, 09 listopada i 28 grudnia 2017 r.

sprawy:

A. K., syna J. i K. z domu W., urodzonego w dniu (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 30-31.03.2016 r. w G. dokonał kradzieży po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń samochodu m-ki V. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu mieniem o łącznej wartości 180.100 zł, czym działał na szkodę M. C. i S. C., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia części kary pozbawienia wolności w okresie od dnia 25.05.2011 r. do 13.12.2011 r. kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 332/06 za czyn z art. 291 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 kk

I. oskarżonego A. K. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 31 marca 2016 r. w G. dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu mieniem o łącznej wartości 180.100 zł po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń pojazdu, czym działał na szkodę M. C. i S. C., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 25 maja 2011 r. do dnia 13 grudnia 2011 r. części kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 332/06 za podobne przestępstwo umyślne kwalifikowane z art. 291 § 1 kk, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. K. w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 31 marca 2016 r., godz. 04:30 do dnia 24 stycznia 2017 r., godz. 11:30, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.907,32 zł (sześciu tysięcy dziewięciuset siedmiu złotych 32/100) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 300,00 zł (trzystu złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 904/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 marca 2016 r. funkcjonariusze Policji uzyskali informację, iż A. K., znany niektórym z nich już z wcześniejszych czynności w innych sprawach, może podjąć próbę kradzieży pojazdu. W związku z uzyskaniem tej informacji podjęli obserwację wyżej wymienionej osoby. Po godz. 20:00 funkcjonariusze Policji M. S. i T. K. zauważyli A. K. w okolicy jego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w G., poruszał się on pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...). Funkcjonariusze zaczęli obserwować ten pojazd. A. K. udał się nim na ul. (...), gdzie zatrzymał się na chwilę na wysokości posesji numer (...) i obserwował zaparkowany tam pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) (numer niemiecki), stanowiący własność S. C.. Po chwili A. K. odjechał z tego miejsca do swojego miejsca zamieszkania, cały czas obserwowany przez funkcjonariuszy Policji. Ci odstąpili od dalszej obserwacji po udaniu się przez A. K. do swojego mieszkania. Następnie funkcjonariusze powrócili w okolice wskazanego wyżej miejsca, gdzie A. K. obserwował pojazd, celem obserwacji okolicy pod kątem podejrzenia zaboru pojazdu. Policjanci stanęli jednak w pewnym oddaleniu od tego miejsca, nie widząc go, co uczynili po to, aby nie zdekonspirować swojej działalności. Ostatecznie stanęli w okolicy skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), obserwując wyjazd od strony ul. (...) na ul. (...). Jednocześnie poprosili innych funkcjonariuszy o dokonanie analogicznej obserwacji w innych miejscach, w których możliwe było wyjechanie z terenu obejmującego m. in. ul. (...).

W tym samym dniu wcześniej, nie później niż o godz. 21:00, wskazany wyżej pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) został zaparkowany we wskazanym już miejscu nieogrodzonym i niestrzeżonym przez męża właścicielki pojazdu M. C., nastąpiło to tuż obok miejsca ich zamieszkania. M. C. parkując pojazd zamknął go. W pojeździe pozostało przy tym wiele rzeczy stanowiących własność zarówno S. C., jak i M. C., w tym nawigacja samochodowa, fotelik dziecięcy, łódzka samochodowa, wózek dziecięcy, dwa skafandry żeglarskie, dwie pary uprząży do trapezów żeglarskich, pianka żeglarska i inny sprzęt żeglarski oraz sportowy. Samochód był w owym czasie warty 160.000 zł, znajdujące się w nim rzeczy 20.100 zł. Około godz. 22:00 M. C. wyjmował jeszcze pewne rzeczy z pojazdu i wtedy widział go po raz ostatni przed dokonaniem jego zaboru.

Już w dniu 31 marca 2016 r. przed godz. 04:00 w nocy A. K. udał się ponownie w miejsce parkowania opisanego wyżej pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), gdzie przełamując zabezpieczenia fabryczne tego pojazdu dostał się do jego wnętrza i uruchomił jego silnik. Uczynił to w ten sposób, że posiadany przy sobie narzędziem w postaci wyciągarki służącej do siłowego forsowania wkładek zamków samochodowych wyłamał i wyciągnął wkładkę zamka w przednich drzwiach pojazdu po stronie kierowcy, a następnie, po wejściu do wnętrza pojazdu, za pomocą posiadanego przy sobie narzędzia do siłowego forsowania wkładek zamków samochodowych wyrwał część bębena z wkładką zamka stacyjki samochodu wraz z elementami obudowy kolumny kierownicy. A. K. dodatkowo podłączył niefabryczny sterownik wtrysku silnika, którego oprogramowanie zostało zmodyfikowane w taki sposób, że urządzenie zostało przystosowane do działania bez kluczy właściwych pojazdu. Po podjęciu tych czynności A. K. uruchomił pojazd i odjechał nim z miejsca jego zaparkowania, dokonując tym samym jego kradzieży z włamaniem wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu mieniem o łącznej wartości (wraz z samochodem) 180.100 zł, czym działał na szkodę M. C. i S. C..

A. K. około godz. 04:00 wyjechał przedmiotowym pojazdem z ul. (...) na ul. (...) i zaczął kierować się w stronę O. T.. Po chwili od wyjazdu na ul. (...) prowadzony przez niego pojazd został zauważony przez obserwujących tę okolicę funkcjonariuszy M. S. i T. K., którzy zaczęli jechać swoim pojazdem za samochodem kierowanym przez A. K., nie gubiąc go z oczu. Jednocześnie funkcjonariusze wezwali innych funkcjonariuszy celem wsparcia, informując ich o tym, gdzie kieruje się obserwowany przez nich pojazd. Samochód kierowany przez A. K. jechał ul. (...), następnie wjechał na O. T. kierując się w stronę Ł., po czym zjechał z O. T. w miejscowości R. i zaczął kierować się w kierunku miejscowości R., przez ten czas ani razu się nie zatrzymał i był cały czas obserwowany przez jadących za nim funkcjonariuszy Policji. Po pewnym czasie A. K. zjechał na boczną, szutrową, polną drogę i zatrzymał pojazd na tej drodze. Następnie wysiadł z pojazdu trzymając w rękach tablice rejestracyjne o wyróżniku (...), ukradzione w nocy z 30/31 marca 2016 r. z pojazdu należącego do D. S.. A. K. chciał zamontować przedmiotowe tablice w ukradzionym pojeździe, jednakże w

tym momencie interwencję podjęli wobec niego funkcjonariusze Policji M. S. i T. K. oraz Z. K. i P. M., którzy również pojawili się na miejscu. Na ich widok A. K. porzucił tablice rejestracyjne i zaczął uciekać na pole, jednakże po krótkim pościgu został ujęty przez funkcjonariuszy Policji i zatrzymany.

W toku dokonanych następnie oględzin pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) ujawniono uszkodzenia wkładki zamka drzwi po stronie kierowcy, stacyjki pojazdu i obudowy kolumny kierownicy, jak również podłączony pod pokrywę silnika pojazdu sterownik wtrysku silnika owinięty czarną taśmą, podłączony tam przez A. K.. We wnętrzu pojazdu funkcjonariusze Policji ujawnili m. in. dwie pary rękawic (jedna z nich należała do M. C., drugą używał A. K., m. in. ujawniono ślady dotykania rękawicami na tablicach rejestracyjnych o wyróżniku (...) znalezionych obok pojazdu, gdzie porzucił je podejmujący ucieczkę A. K.). Ponadto w pojeździe ujawniono wkrętak leżący na siedzeniu kierowcy oraz plecak, w którym znajdowały się narzędzia w postaci wyciągarki do wkładek zamków samochodowych z resztkami wkładki zamka, osiem wkrętałów, klucz nasadowy i inny sterownik wtrysku silnika pojazdu. Wszystkie te rzeczy nie znajdowały się wcześniej w pojeździe i posiadał je przy sobie i wniósł je do pojazdu A. K.. Na siedzeniu kierowcy pojazdu zabezpieczono ślad osmologiczny, co do którego w toku dalszych badań kryminalistycznych stwierdzono zgodność z porównawczym śladem pobranym od A. K..

W toku dalszych czynności funkcjonariusze Policji dokonali przeszukania mieszkania zajmowanego przez A. K., w trakcie którego ujawniono narzędzia, elementy zamków pojazdów, a także inne przedmioty, w tym napęd pendrive należący do K. M. i pochodzący z wcześniejszej kradzieży innego pojazdu.

W dniu 31 marca 2016 r. około godz. 08:45 M. C. ujawnił fakt zaboru pojazdu należącego do jego żony, po czym zgłosił ten fakt na Policję. Od funkcjonariuszy po chwili dowiedział się, że ukradziony pojazd został już ujawniony i zabezpieczony, w trakcie przeprowadzonych następnie oględzin pojazdu i rzeczy w nim ujawnionych rozpoznał pojazd jako własność jego żony, stwierdził również, że z pojazdu nic nie zginęło. Uszkodzenia przedmiotowego pojazdu spowodowane włamaniem do niego zostały następnie naprawione przez M. C. w dniu 18 kwietnia 2016 r. za kwotę 4.270,85 zł, kwotę tę pokrył ubezpieczyciel.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. k. 56, 73, 81, 92-93; zeznania świadka M. C. k. 29, 48v.-49, 168-169, 821-822; zeznania świadka M. S. k. 16v., 730-732; zeznania świadka T. K. k. 19v., 732-734; zeznania świadka Z. K. k. 781; zeznania świadka P. M. k. 809-810; zeznania świadka R. S. k. 807-808; zeznania świadka Ł. K. k. 808-809; zeznania świadka D. S. k. 63, 70; zeznania świadka K. M. k. 535, 539; wydruki map k. 574, 711; protokół zatrzymania osoby A. K. k. 3; protokół przeszukania osoby A. K. k. 8-10; protokół oględzin samochodu k. 5-7; protokół zatrzymania rzeczy k. 12-14; protokół przeszukania mieszkania k. 39-41; dokumentacja fotograficzna k. 43-46; opinia kryminalistyczna z zakresu badań osmologicznych k. 190-192; protokół pobrania materiału porównawczego k. 154; opinia kryminalistyczna z zakresu badań mechanoskopijnych k. 491-505; kserokopie z akt sprawy (...) w T. k. 553-571; faktura za naprawę pojazdu k. 171-172/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył A. K. o to, że w okresie od 30-31.03.2016 r. w G. dokonał kradzieży po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń samochodu m-ki V. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu mieniem o łącznej wartości 180.100 zł, czym działał na szkodę M. C. i S. C., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia części kary pozbawienia wolności w okresie od dnia 25.05.2011 r. do 13.12.2011 r. kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. akt II K 332/06 za czyn z art. 291 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 kk

/Akt oskarżenia k. 586-590/

Oskarżony A. K. jest kawalerem, ma pięcioro dzieci, w tym czworo niepełnoletnich, na dwójkę starszych dzieci ma zasądzone alimenty w wysokości 1.000 zł, zaś na trójkę młodszych alimenty w wysokości 2.100 zł, poza dziećmi nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to ślusarz spawacz, przed aresztowaniem w niniejszej sprawie pracował poza granicami kraju przy montażu rusztowań z wynagrodzeniem około 1.600-1.700 zł miesięcznie. Posiada majątek w postaci działki rekreacyjnej. Odnośnie stanu zdrowia wskazuje na

mający miejsce kilka lat temu wylew oraz pooperacyjne problemy ze wzrokiem, leczyl się psychiatrycznie, nie leczyl się odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

A. K. był uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa kwalifikowane z art. 216 dkk, art. 210 § 1 dkk, art. 208 dkk, art. 270 § 1 kk, art. 310 § 2 kk, art. 276 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, art. 278 § 1 kk, art. 291 § 1 kk, art. 244 kk, art. 190 § 1 kk, art. 157 § 2 kk, art. 263 § 2 kk. Wyroki skazujące wobec jego osoby zapadały od 1990 r. do 2011 r., były nimi wymierzane kary pozbawienia wolności i grzywny. W szczególności wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2006 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 332/06, A. K. został skazany za przestępstwo kwalifikowane z art. 291 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą częściowo odbył w okresie od dnia 25 maja 2011 r. do dnia 13 grudnia 2011 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 728; dokumentacja medyczna k. 454; dane o karalności k. 799-803; odpisy wyroków k. 174-177, 194-200, 236-252, 428-432, 434-439, 455-456/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. K. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że A. K. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, był natomiast leczony kilka lat temu neurologicznie z powodu pęknięcia tętniaka tętnicy w mózgu. Sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego pozwalała mu przewidzieć konsekwencje zachowań będących przedmiotem aktualnej sprawy. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, nie występowały u niego również inne zakłócenia czynności psychicznych, które znosiłyby lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu A. K. nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 442-444/

Oskarżony A. K., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego (k. 56), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 73), związanego z zarzutem kradzieży tablic rejestracyjnych, oskarżony A. K. nie przyznał się do kradzieży przedmiotowych tablic, a jedynie do ich posiadania, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W toku kolejnego przesłuchania (k. 81) oskarżony A. K. podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

W trakcie posiedzenia przed Sądem w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania (k. 92-93) oskarżony A. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, że wyjaśnienia chciałby złożyć na późniejszym etapie postępowania. Odpowiadając na pytania stwierdził, że przyznał się do posiadania tablic rejestracyjnych, gdyż ma to związek z wyjaśnieniami, które chciałby później złożyć, i z wnioskiem o przeprowadzenie badań osmologicznych. Wskazał, że zabezpieczone rzeczy w mieszkaniu były jego, a te zabezpieczone w samochodzie nie, ale odmówił odpowiedzi na pytanie, do kogo one należały. Ponadto odniósł się do swojej sytuacji rodzinnej.

Na rozprawie oskarżony A. K. (k. 730), po uprzednim powołaniu się na względy zdrowotne, stwierdził, że nie chce składać wyjaśnień ani odpowiadać na pytania, deklarując ich złożenie na późniejszym etapie postępowania. Następnie oskarżony nie stawiał się na rozprawę i ostatecznie nie złożył dalszych wyjaśnień.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. K. k. 56, 73, 81, 92-93, 730/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony A. K. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, aczkolwiek Sąd doprecyzował opis przedmiotowego czynu tak, aby jak najdokładniej oddawał on sposób i skutki działania oskarżonego wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się zarówno na wyjaśnieniach oskarżonego A. K., aczkolwiek z uwagi na ich lakoniczność i niepodanie przez oskarżonego szczegółów zdarzenia miały one drugorzędne znaczenie dla poczynienia przedmiotowych ustaleń, ponadto w pewnej części budzą wskazane dalej wątpliwości, jak i na zeznaniach świadków. Spośród tych ostatnich wskazać należy w szczególności na zeznania pokrzywdzonego M. C., które jako jasne, logiczne i konsekwentne oraz korespondujące z innymi dowodami należy uznać za wiarygodne. Podobnie należy ocenić co do zasady zeznania świadków będących funkcjonariuszami Policji, którzy w nocy z 30/31 marca 2016 podjęli czynności wobec osoby oskarżonego A. K., tj. świadków M. S., T. K., Z. K., P. M., R. S. i Ł. K.. Również one co do zasady są jasne, logiczne, w przypadku dwóch pierwszych świadków (przesłuchanych więcej niż raz) konsekwentne, korespondują wzajemnie ze sobą oraz z pozostałymi dowodami. Pewne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach części z tych świadków złożonych na rozprawie w ocenie Sądu można usprawiedliwić wskazanymi dalej względami i w konsekwencji nie rzutują one na ogólną ocenę wiarygodności zeznań tych świadków, ponadto dotyczą one okoliczności o drugorzędnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu brak również podstaw do kwestionowania jasnych i logicznych zeznań świadków D. S. i K. M., jednakże dotyczą one okoliczności pobocznych i jako takie nie miały kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto Sąd opierał poczynione ustalenia faktyczne na dowodach w postaci dokumentów. Znaczenie poszczególnych z tych dowodów dla poczynionych ustaleń i w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy zostanie wskazane w dalszych częściach uzasadnienia. Wszystkie dowody w postaci dokumentów nie budziły natomiast wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego osoby i należy je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

W ocenie Sądu wszystkie wymienione dowody współgrają ze sobą i łącznie pozwoliły na dokonanie jednoznacznych, pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych, które prowadzą do uznania, iż oskarżony A. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, z koniecznością jedynie doprecyzowania jego opisu.

Jak już wskazano, wątpliwości nie budziła wiarygodność zeznań pokrzywdzonego M. C.. Należy zaznaczyć, iż nie miały one znaczenia dla ustalenia sprawcy kradzieży pojazdu należącego do jego żony i znajdujących się w nim przedmiotów stanowiących własność jego i jego żony, albowiem pokrzywdzony nie posiadał wiedzy na temat tej okoliczności. Na podstawie zeznań pokrzywdzonego Sąd ustalił natomiast, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach pozostawił on skradziony następnie pojazd, w szczególności to, że pojazd ten został zamknięty za pomocą fabrycznych zabezpieczeń (z zeznań pokrzywdzonego i innych dowodów wynika jednoznacznie, że w momencie dokonania zaboru pojazdu jego fabryczne zabezpieczenia zostały przełamane, co doprowadziło do uszkodzenia pewnych elementów pojazdu), jak również wartość skradzionego mienia w postaci samochodu i znajdujących się w nim przedmiotów, które zostały przy okazji przez pokrzywdzonego wymienione i opisane. Ponadto M. C. po okazaniu mu zabezpieczonego pojazdu rozpoznał samochód należący do jego żony, stwierdził, że z pojazdu nic nie zaginęło, wśród rzeczy ujawnionych w samochodzie i początkowo zabezpieczonych jako potencjalne rzeczy należące do sprawcy kradzieży rozpoznał również czapkę i rękawiczki (aczkolwiek należy w tym miejscu zaznaczyć, że w pojeździe ujawniono również drugą parę rękawiczek, która w konsekwencji musiała należeć do sprawcy kradzieży). Zeznania pokrzywdzonego nie budzą jakichkolwiek wątpliwości Sądu, znajdują swoje uzupełnienie w przedłożonym przez niego dokumencie w postaci faktury za naprawę pojazdu (k. 171-172), z której wynika, jakie elementy pojazdu po zdarzeniu objętym zarzutem musiały zostać naprawione i jakie koszty zostały z tego tytułu poniesione, przy czym pokrzywdzony zeznał, że koszty te pokrył ubezpieczyciel.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co zostało już wyżej zasygnalizowane, miały zeznania świadków D. S. i K. M..

Świadek D. S. zeznała na okoliczność dokonania w dniu 30 albo 31 marca 2016 r. kradzieży tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...) z jej pojazdu marki V.. Brak wystarczających dowodów do ustalenia, iż kradzieży przedmiotowych tablic dokonał oskarżony A. K., który się do tego nie przyznał, niewątpliwie natomiast w świetle dowodów tablice te znajdowały się w posiadaniu oskarżonego w czasie dokonania kradzieży pojazdu będącej przedmiotem niniejszej sprawy i w świetle zeznań funkcjonariuszy Policji oskarżony zamierzał wykorzystać te tablice i zamontować je na skradzionym pojeździe celem ukrycia tożsamości i pochodzenia pojazdu, jednakże nie zdążył tego uczynić z uwagi na podjętą przez funkcjonariuszy interwencję. Tablice te zostały następnie ujawnione przy zabezpieczonym pojeździe. Natomiast kwestia, kto dokładnie dokonał ich kradzieży, nie ma zdaniem Sądu decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z kolei świadek K. M. złożył zeznania związane z kradzieżą w dniu 10 albo 11 września 2015 r. używanego przez niego służbowego pojazdu marki V. (...), w którym znajdował się m. in. jego pendrive o pojemności 8 GB, ujawniony w toku czynności w niniejszej sprawie w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego A. K.. Świadek rozpoznał przedmiotowy pendrive w momencie jego okazania. Zeznania omawianego świadka znajdują uzupełnienie w dowodzie dokumentarnym w postaci kserokopii z akt sprawy (...) w T. (k. 553-591). Dowody te nie dotyczą jednak wprost zdarzenia rozpatrywanego w niniejszej sprawie i jako takie nie miały istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie natomiast istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mają zeznania świadków będących funkcjonariuszami Policji, którzy w nocy z 30/31 marca 2016 podjęli czynności wobec osoby oskarżonego A. K., tj. świadków M. S., T. K., Z. K., P. M., R. S. i Ł. K..

Jak już wskazano, zeznania tych świadków co do zasady są jasne, logiczne, w przypadku dwóch pierwszych świadków konsekwentne, korespondują wzajemnie ze sobą oraz z pozostałymi dowodami. Podkreślenia wymaga, że jedynie świadkowie M. S. i T. K., wchodzący w skład patrolu, który jako pierwszy podjął czynności wobec osoby oskarżonego, zostali przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to niewątpliwie pamięć świadków co do szczegółów podjętych czynności jako świeża była najlepsza. Na rozprawie świadkowie ci nie pamiętali już niektórych szczegółów zdarzenia, co jednak z uwagi na upływ czasu i szereg podobnych czynności podejmowanych w innych sprawach należy w świetle wskazań doświadczenia życiowego uznać za usprawiedliwione. Tym bardziej, z tych samych względów, należy uznać za zrozumiałe, iż pozostali funkcjonariusze Policji, przesłuchani na jeszcze późniejszym etapie rozprawy, także nie byli w stanie w mniejszym lub większym stopniu podać wielu szczegółów zdarzenia. Pewne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach części z tych świadków złożonych na rozprawie w ocenie Sądu można usprawiedliwić właśnie względami wynikającymi z zatarcia się pamięci świadków co do szczegółów zdarzenia i zdaniem Sądu nie dyskredytują one ogólnej wiarygodności zeznań omawianej grupy świadków, tym bardziej, że nie dotyczą one okoliczności o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodać należy, iż w ocenie Sądu omawiani świadkowie nie mieli żadnego interesu w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i podawaniu tym samym niezgodnych z rzeczywistością okoliczności obciążających oskarżonego, wręcz przeciwnie, przyznawali również okoliczności mogące przemawiać na jego korzyść, np. to, że nie widzieli samego momentu zaboru pojazdu. Wskazuje to na obiektywny charakter zeznań tych świadków i tym bardziej przemawia za uznaniem ich za wiarygodne.

Omawiani świadkowie opisali przebieg interwencji podjętej wobec oskarżonego A. K. w dniach 30 i 31 marca 2016 r., przy czym, jak już wskazano, najdokładniej podali je świadkowie M. S. i T. K. w zgodnych i współgrających ze sobą zeznaniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Świadców ci podali wówczas, że na skutek czynności służbowych uzyskali informację o zamiarze dokonania przez oskarżonego A. K. zaboru pojazdu z rejonu osiedla (...) w G., w związku z czym podjęli obserwację osoby oskarżonego, w tym zaobserwowali, iż przyglądał się on z kierowanego przez siebie pojazdu samochodowi marki V. (...) zaparkowanemu na ul. (...) w G., po czym odjechał do swojego miejsca zamieszkania. W konsekwencji funkcjonariusze podjęli obserwację okolicy i około godz. 04:00 zauważyli wskazany wyżej pojazd wyjeżdżający z ul. (...) i kierowany przez osobę przypominającą budową

A. K., po czym udali się za tym pojazdem i ciągle go obserwując podjęli interwencję w miejscu pierwszego jego zatrzymania się, co nastąpiło na polnej, bocznej drodze w okolicy miejscowości R.. Z ich zeznań wynika, że tam A. K. wyjął z pojazdu wspomniane wyżej tablice rejestracyjne o wyróżniku (...) i chciał zamontować je w zabranym samochodzie, zaś na ich widok podjął próbę ucieczki, został jednak po krótkim pościgu zatrzymany. Policjanci dodali, że w wyniku przeprowadzonej następnie na miejscu czynności oględzin pojazdu ujawniono m. in. sterowniki silnika, wyciągarkę wkładek zamków samochodowych, wkrętaki, klucz nasadowy i rękawiczki, co koresponduje z dowodami dokumentarnymi.

Na rozprawie świadkowie M. S. i T. K. podali analogiczną wersję, podtrzymując zresztą poprzednie zeznania. Dodatkowo wskazali, że obserwując okolicę miejsca dokonania kradzieży nie obserwowali bezpośrednio, fizycznie skradzionego później pojazdu, aby nie ulec dekonspiracji, z uwagi na to, że nie mogli się tam nigdzie zatrzymać, co jest tłumaczeniem logicznym, i w konsekwencji nie widzieli samego włamania się do pojazdu i momentu drugiego przyjazdu oskarżonego w to miejsce, zaś samochód zauważyli jak jechał on już ul. (...) – miejsce, z którego świadkowie dokonywali obserwacji, zostało zaznaczone na wydruku mapy (k. 711, podobny wydruk znajduje się na k. 574). Świadkowie podkreślili natomiast, iż po zauważeniu pojazdu nie tracili go z oczu i obserwowali aż do momentu zatrzymania się we wskazanym wyżej miejscu, zaś w pojeździe tym widzieli wówczas tylko jedną osobę, którą okazał się oskarżony A. K. (należy przypomnieć, iż pojazd w międzyczasie, od momentu podjęcia obserwacji przez funkcjonariuszy, nie zatrzymywał się). Ponadto z zeznań M. S. i T. K. wynika, że wcześniejsza obserwacja oskarżonego rozpoczęła się od miejsca jego zamieszkania, obejmowała przyjazd oskarżonego na osiedle (...) w godzinach wieczornych i jego powrót do miejsca zamieszkania, po czym odstąpiono od jej kontynuowania i w świetle zeznań świadka obserwacją objęto teren osiedla (...) jako teren, na którym mogło dojść do potencjalnej kradzieży. Świadkowie wskazali, że od pewnego momentu w obserwacji tej uczestniczyli w innych miejscach inni funkcjonariusze Policji, którzy później udzielili im zresztą wsparcia po podjęciu interwencji wobec oskarżonego.

Mniej szczegółów byli w stanie podać na rozprawie świadkowie R. S. i Ł. K., którzy pełnili w dacie wskazanej w zarzucie wspólną służbę i udzieli wsparcia wyżej wymienionym funkcjonariuszom. R. S. zeznał, że w jego ocenie oskarżonego zobaczył dopiero na miejscu zatrzymania, już po jego zatrzymaniu, gdy leżał skuty w pobliżu pojazdu, natomiast mógł słyszeć od innych funkcjonariuszy, że oskarżony wcześniej opuścił stojący niedaleko pojazd. Niewątpliwie świadek błędnie określił przy tym to miejsce jako Ż. lub Ż. (przy czym świadek nie miał w tym przedmiocie pewności), wskazując przy tym, że udali się tam na skutek komunikatu radiowego od innych funkcjonariuszy. Świadek ten również podkreślił, że nie widział momentu pokonania zabezpieczeń pojazdu, natomiast na miejscu widział uszkodzenie wkładki zamka pojazdu, podłączony niefabryczny sterownik silnika oraz pourywane plastikowe kolumny kierownicy i uszkodzenia wkładki stacyjki pojazdu. W tym zakresie jego zeznania korespondują z zeznaniami innych funkcjonariuszy oraz z dowodami dokumentarnymi. Warto zauważyć, że R. S. stwierdził, iż oskarżony na miejscu powiedział luźno, iż on tego pojazdu nie ukradł i to ktoś wcześniej kradł, co może wskazywać, iż A. K. wówczas przyjął wstępnie taką linię obrony, która ostatecznie nie znalazła jednak odzwierciedlenia w jego późniejszych wyjaśnieniach.

Podobne zeznania do poprzedniego świadka złożył Ł. K., aczkolwiek nieco odmiennie wskazał on, iż po ich przyjeździe zauważyli innych policjantów i samochód marki V. (...) na bocznej drodze z częściowo odkręconymi tablicami rejestracyjnymi, natomiast A. K. został po chwili przyprowadzony przez innych policjantów już skuty w kajdanki. Ta drobna sprzeczność z zeznaniami R. S. nie ma jednak w ocenie Sądu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zapewne wynika ze wspomnianej już okoliczności zatarcia się pamięci świadków co do szczegółów zdarzenia. Ponadto Ł. K. zaprzeczył, aby dokonywali rozpytania oskarżonego na miejscu (oskarżony w świetle jego zeznań nie chciał z nimi rozmawiać), co także nie koresponduje z zeznaniami świadka R. S., może to jednak wynikać z okoliczności, iż A. K. zacytowane przez tego ostatniego świadka słowa powiedział tylko w jego kierunku i inni policjanci, pomimo że byli na miejscu, słów tych nie słyszeli. Natomiast Ł. K. potwierdził, iż nie widział ani momentu kradzieży pojazdu, ani momentu prowadzenia tego pojazdu przez oskarżonego, albowiem na miejscu zatrzymania pojawił się wraz z kolegą później.

Podobnie zbyt wielu szczegółów zdarzenia nie byli w stanie podać świadkowie P. M. i Z. K.. Zwłaszcza ten pierwszy jedynie ogólnie wskazał, że to nie była jego sprawa i był do pomocy, chodziło o kradzież V. i oskarżony został

zatrzymany, gdy uciekał od tego pojazdu, co nastąpiło w pobliżu pojazdu i było to na terenie niezamieszkałym. Okoliczności te współgrają z tym, co wynika z innych dowodów, natomiast P. M. nie był w stanie wskazać dalszych szczegółów, nie był nawet w stanie jednoznacznie powiedzieć, czy wcześniej uczestniczyli z kolegą w obserwacji pojazdu oraz w pościgu za nim, natomiast zaprzeczył, aby widział moment wejścia oskarżonego do tego pojazdu. Nieco więcej szczegółów podał świadek Z. K. wskazując, że po uzyskaniu wcześniejszej informacji, iż może dojść do kradzieży pojazdu marki V. (...) przez A. K., przebywali w pobliżu (a więc uczestniczyli w zabezpieczeniu terenu) i po zawiadomieniu ich przez M. S. i T. K., że najprawdopodobniej doszło do kradzieży pojazdu, i wskazaniu drogi poruszania się tego pojazdu udali się tam według wskazań powyższych funkcjonariuszy, zaś po przyjeździe na miejsce w okolicy miejscowości R. zauważyli zaparkowany na polnej drodze pojazdu marki V. (...) oraz uciekającego od niego mężczyznę, który po pościgu został zatrzymany właśnie przez omawianego świadka. Z. K. podał ponadto, że z uwagi na warunki nie mogli prowadzić bezpośrednio obserwacji pojazdu w miejscu jego zaparkowania i zabezpieczali drogi wyjazdowe, w związku z tym nie widział samego momentu kradzieży, zaś o tym, że pojazd ten ruszył, dowiedział się od T. K. i M. S.. Jego zeznania korespondują więc z zeznaniami tych ostatnich. Ponadto dodał, że w pojeździe ujawniono urządzenie elektroniczne do niefabrycznego uruchamiania, co także koresponduje z innymi dowodami.

Przechodząc do omówienia dowodów w postaci dokumentów wskazać należy w pierwszej kolejności na dowody w postaci protokołów z czynności przeprowadzonych na miejscu zatrzymania oskarżonego A. K..

Większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały dowody w postaci protokołu zatrzymania osoby A. K. (k. 3), protokołu przeszukania osoby A. K. (k. 8-10) i protokołu zatrzymania rzeczy (k. 12-14), dokumentują one jedynie przeprowadzenie tych czynności, których rezultaty nie miały istotnego znaczenia dla oceny zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu. Niewątpliwie natomiast istotną wagę należy przypisać dowodowi w postaci protokołu oględzin samochodu marki V. (k. 5-7). W trakcie przedmiotowej czynności w pojeździe tym ujawniono uszkodzenia wkładki zamka drzwi po stronie kierowcy, stacyjki pojazdu i obudowy kolumny kierownicy, jak również podłączony pod pokrywę silnika pojazdu sterownik wtrysku silnika owinięty czarną taśmą, które to okoliczności wynikają także z innych dowodów, w tym zeznań większości omówionych wyżej świadków, i jednoznacznie wskazują na uprzednie włamanie się do pojazdu poprzez przełamanie jego fabrycznych zabezpieczeń, co koresponduje z kolei z treścią opinii kryminalistycznej z zakresu badań mechanoskopijnych. Ponadto ze wspomnianego protokołu wynika, że w pojeździe ujawniono m. in. parę rękawic, wkrętak leżący na siedzeniu kierowcy oraz plecak, w którym znajdowały się narzędzia w postaci wyciągarki do wkładek zamków samochodowych z resztkami wkładki zamka, osiem wkrętałów, klucz nasadowy i inny sterownik wtrysku silnika pojazdu, a więc m. in. narzędzia, które w świetle wspomnianej opinii posłużyły do przełamania zabezpieczeń pojazdu. Z uwagi na treść zeznań pokrzywdzonego M. C. przedmioty te musiały znaleźć się w pojeździe wraz z osobą, która dokonała kradzieży z włamaniem pojazdu. Ponadto obok pojazdu ujawniono wspomniane wcześniej tablice rejestracyjne o wyróżniku (...). Z omawianego protokołu wynika także, że w pojeździe zabezpieczono szereg śladów.

Z dowodów w postaci protokołu przeszukania mieszkania (k. 39-41) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 43-46) wynika, że w trakcie przedmiotowego przeszukania ujawniono m. in. narzędzia i elementy zamków pojazdów, a także inne przedmioty, w tym napęd pendrive należący do K. M. i pochodzący z wcześniejszej kradzieży innego pojazdu, o czym była już wcześniej mowa. Dowody te nie mają jednak bezpośredniego znaczenia dla oceny zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu w niniejszej sprawie.

W toku postępowania dopuszczono również szereg dowodów z opinii biegłych, jednak zdaniem Sądu tylko część z nich ma znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zaznaczyć należy jednak, iż w ocenie Sądu wszystkie te opinie należy uznać za w pełni wartościowe dowody, albowiem są jasne, logicznie uzasadnione, zupełne (z uwzględnieniem oczywiście kwestii, iż w pewnych przypadkach materiał dowodowy nie pozwalał biegłym na poczynienie kategoriycznych wniosków), zostały przy tym sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowane w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Tym samym brak podstaw do kwestionowania wniosków tych opinii.

Istotnego znaczenia nie ma w szczególności, z uwagi na jej przedmiot, opinia biegłego z zakresu informatyki śledczej (k. 254-427). Z kolei z opinii kryminalistycznej z zakresu genetyki sądowej (k. 220-224, w powiązaniu z nią pozostaje protokół pobrania materiału porównawczego od oskarżonego – k. 75) wynika, że ujawnione na zabezpieczonych śladach profile są niekompletne i mieszane oraz nie można przyjąć w nich obecności DNA pochodzącego od oskarżonego A. K., co jednak zdaniem Sądu nie wyklucza w żaden sposób sprawstwa oskarżonego, zwłaszcza że w świetle szeregu innych dowodów, w tym nawet jego wyjaśnień, niewątpliwie znajdował się on w skradzionym pojeździe, w którym zabezpieczano ślady. Podobnie z opinii kryminalistycznej z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 226-234) wynika, że jedynie na powierzchni zabezpieczonego sterownika silnika ujawniono ślady linii papilarnych, które nie nadają się jednak do identyfikacji z uwagi na niewystarczającą liczbę cech szczególnych, natomiast na pozostałych zabezpieczonych i poddanych badaniom przedmiotach nie ujawniono śladów linii papilarnych. To jednak zapewne wynika z okoliczności, iż oskarżony posługiwał się rękawicami, które również ujawniono w pojeździe. Natomiast z dowodu w postaci opinii kryminalistycznej z zakresu badań osmologicznych (k. 190-192, w powiązaniu z nią pozostaje protokół pobrania materiału porównawczego od oskarżonego – k. 154) wynika, że na siedzeniu kierowcy pojazdu zabezpieczono ślad osmologiczny, co do którego stwierdzono zgodność z porównawczym śladem pobranym od A. K., co potwierdza, iż oskarżony siedział na przedmiotowym siedzeniu.

Spośród opinii za najistotniejszą w kontekście rozstrzygnięcia sprawy należy uznać opinię kryminalistyczną z zakresu badań mechanoskopijnych (k. 491-505). Z obszernych wniosków tej opinii, korespondujących z omówionymi już dowodami, wynika w szczególności, że w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) zostały przełamane zabezpieczenia fabryczne pojazdu, w tym narzędziem w postaci wyciągarki (korbki) służącej do siłowego forsowania wkładek zamków samochodowych wyłamano i wyciągnięto wkładkę zamka w przednich drzwiach pojazdu po stronie kierowcy, podobnie przy pomocy narzędzia do siłowego forsowania wkładek zamków samochodowych wyrwano część bębena z wkładką zamka stacyjki samochodu wraz z elementami obudowy kolumny kierownicy, jak również podłączony został niefabryczny sterownik wtrysku silnika, którego oprogramowanie zostało zmodyfikowane w taki sposób, że urządzenie zostało przystosowane do działania bez kluczy właściwych pojazdu. Co więcej, z opinii wynika, że wszystkie te czynności zostały dokonane przy użyciu przedmiotów ujawnionych następnie w pojeździe, a więc posiadanych przez oskarżonego A. K..

Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na ich treść, nie miały dowody w postaci informacji od operatorów telefonii komórkowej (k. 450-453, 506, 543-545) i notatki urzędowej sporządzonej po analizie logowań (k. 546-547).

W tym miejscu podkreślić należy, iż w świetle wszystkich omówionych dowodów jawi się jako prawdopodobne w stopniu zbliżonym do pewności, iż to oskarżony A. K. dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu opisanego w zarzucie. Wskazuje na to szereg stanowiących logiczną całość okoliczności wynikających z omówionych już dowodów, takich jak to, że oskarżony początkowo samodzielnie dokonał obserwacji miejsca zaparkowania pojazdu, który następnie stał się przedmiotem kradzieży, później w godzinach nocnych został zaobserwowany przez policjantów w pobliżu miejsca parkowania skradzionego pojazdu kierując nim i jadąc nim w pojedynkę, zaś następnie po pierwszym zatrzymaniu skradzionego pojazdu od momentu zauważenia go przez funkcjonariuszy Policji oskarżony wysiadł z tego pojazdu jako jedyna osoba, chciał zmienić w nim tablice rejestracyjne, na widok policjantów zaczął uciekać, zaś po zatrzymaniu w samochodzie ujawniono szereg przedmiotów mogących służyć do przełamania zabezpieczeń fabrycznych pojazdów, przy czym w świetle wspomnianej opinii z zakresu badań mechanoskopijnych to właśnie część tych przedmiotów posłużyła do przełamania zabezpieczeń w tym konkretnym pojeździe, których ślady również zostały ujawnione. Ponadto na siedzeniu kierowcy pojazdu ujawniono ślad osmologiczny zgodny z materiałem porównawczym pobranym od oskarżonego, zaś następnie w mieszkaniu oskarżonego ujawniono dalsze przedmioty mogące służyć do kradzieży pojazdów lub z nich pochodzić, co pośrednio wskazuje na podejrzenie parania się przez oskarżonego tego rodzaju procederem.

Wszystkie te okoliczności łącznie wskazują na wspomniane wyżej bardzo duże, graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, iż to oskarżony A. K. dokonał kradzieży z włamaniem pojazdu opisanego w postawionym

mu zarzucie. Nie są do jednak do końca nieuzasadnione potencjalne wątpliwości, czy okoliczności te same w sobie mogą prowadzić do jednoznacznego i kategorycznego wykluczenia innych możliwych wersji zdarzenia, w tym tego, że włamania do pojazdu dokonała inna osoba współdziałającą z oskarżonym albo też że włamania takiego dokonała inna osoba, która następnie przekazała skradziony pojazd oskarżonemu i ten dopuścił się jedynie przestępstwa paserstwa. Przeciwno przyjęciu tej ostatniej wersji, w świetle wskazań doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, przemawiają jednak pewne okoliczności, które pozwalają na usunięcie wspomnianych wątpliwości i tym samym nie nakazują zastosowania wynikającej z art. 5 § 2 kpk zasady in dubio pro reo. W szczególności wskazać należy, iż wydaje się nielogiczne i bardzo mało prawdopodobne, aby ewentualny inny sprawca kradzieży przekazał samochód A. K. w bardzo bliskiej odległości od miejsca dokonania kradzieży, co musiałoby nastąpić, skoro oskarżony został zauważony w pojeździe przez policjantów w niewielkiej odległości od miejsca zaparkowania pojazdu. W ten sposób sprowadzał on bowiem niebezpieczeństwo ujawnienie w pobliżu miejsca dokonania kradzieży pojazdu aż dwóch osób (zamiast jednej) uczestniczących w przestępczym procederze. Tym bardziej nielogiczne i nieprawdopodobne jest, aby taki potencjalny inny sprawca w takim momencie pozostawił w samochodzie narzędzia, które posłużyły do kradzieży z włamaniem pojazdu, albowiem takie pozostawienie tych narzędzi w pojeździe w przypadku jakiegokolwiek interwencji osób trzecich musiało budzić wątpliwości co do legalności posiadania pojazdu. Zdaniem Sądu w takiej hipotetycznej sytuacji logicznym byłoby, że sprawca kradzieży przekazując pojazd innej osobie, w tym przypadku oskarżonemu, zabrałby ze sobą przedmioty służące do uprzednio dokonania włamania. Wskazuje to, iż narzędzia te znajdowały się od początku w posiadaniu oskarżonego i to on, przy ich użyciu, dokonał włamania do pojazdu.

Przede wszystkim jednak za usunięciem wskazanych wątpliwości poprzez ustalenie, iż to oskarżony A. K. dokonał kradzieży z włamaniem opisanego w zarzucie pojazdu, przemawia treść wyjaśnień oskarżonego. A. K. na etapie postępowania przygotowawczego konsekwentnie przyznawał się bowiem do popełnienia zarzucanego mu czynu (na rozprawie nie złożył w tym zakresie żadnego oświadczenia, nie wskazał jednak przeciwnie, że do popełnienia przedmiotowego czynu się nie przyznaje). Wprawdzie co do zasady korzystał przy tym z prawa do odmowy składania wyjaśnień, w ten sposób nie podał jednak żadnych konkretnych okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowość poczynionych przez Sąd na podstawie innych dowodów szczegółowych ustaleń faktycznych, jak również prowadzić do poczynienia jakichkolwiek innych, alternatywnych ustaleń. W tej sytuacji w istocie nie istnieją dowody, które przemawiałyby za dokonaniem innych ustaleń faktycznych niż te, które poczynił Sąd. Jedynie na posiedzeniu przed Sądem w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania A. K. wskazał dodatkowo, że przyznał się do posiadania tablic rejestracyjnych, gdyż ma to związek z wyjaśnieniami, które chciałby później złożyć, i z wnioskiem o przeprowadzenie badań osmologicznych, jednakże takich wyjaśnień później nie złożył, sam fakt posiadania przez niego (nie dokonania ich kradzieży) tablic rejestracyjnych z innego pojazdu nie budzi w świetle całokształtu materiału dowodowego wątpliwości, zaś badania osmologiczne w istocie po części obciążły oskarżonego. Z kolei podane wówczas przez oskarżonego stwierdzenie, iż rzeczy zabezpieczone w mieszkaniu były jego, ale te zabezpieczone w samochodzie już nie, w tej drugiej części zdaniem Sądu należy uznać za niewiarygodne, albowiem nie znajduje one potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, sam oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie, do kogo miałyby one należeć, co de facto uniemożliwia poczynienie odmiennych ustaleń w tym zakresie od tych, że należały one do oskarżonego, jak i nie daje podstaw do jakiegokolwiek dalszej weryfikacji takiego twierdzenia oskarżonego. Może ono po części korespondować z tym, co w świetle zeznań świadka R. S. oskarżony miał mu powiedzieć na miejscu zdarzenia, jednak w ocenie Sądu twierdzenia takie należy uznać za przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony i nie zasługują one na danie im wiary.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego A. K. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia za winnego popełnienia tego, że w dniu 31 marca 2016 r. w G. dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się wewnątrz pojazdu mieniem o łącznej wartości 180.100 zł po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń pojazdu, czym działał na szkodę M. C. i S. C..

W ocenie Sądu wątpliwości nie budzi możliwość przypisania oskarżonemu A. K. winy w zakresie przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, jednakże z wydanej przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo- psychiatrycznej wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani

upośledzony umysłowo. Oskarżony był natomiast leczony kilka lat temu neurologicznie z powodu pęknięcia tętniaka tętnicy w mózgu, jednakże sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego pozwala mu przewidzieć konsekwencje zachowań będących przedmiotem aktualnej sprawy i brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, nie występowały u niego również inne zakłócenia czynności psychicznych, które znosiłyby lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji należy uznać, iż w odniesieniu do przypisanego mu czynu A. K. nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowane sposobem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jest jasna, zupełna, logiczna i należyte uzasadniona, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, w tym oskarżonego. W konsekwencji należy uznać ją za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

W efekcie należy stwierdzić, iż oskarżony jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną. Z uwagi na pospolity charakter przypisanego mu przestępstwa oraz wcześniejszą karalność za przestępstwa przeciwko mieniu z pewnością zdawał sobie również sprawę z penalizacji tego typu zachowania. W ocenie Sądu oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo umyślnie, działając w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony niewątpliwie chciał dokonać zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia, na co wskazuje ustalony sposób jego zachowania. Nie ulega również wątpliwości, że zamiar oskarżonego obejmował także uprzednie pokonanie zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą poprzez w szczególności wyłamanie zamka w drzwiach pojazdu oraz stacyjki pojazdu, przy czym oskarżony dysponował narzędziami umożliwiającymi mu pokonanie przedmiotowych zabezpieczeń. W konsekwencji należy uznać, że A. K. swoim zamiarem obejmował zarówno przywłaszczenie mienia, jak i środek prowadzący do tego celu w postaci przełamania zabezpieczeń chroniących mienie przed kradzieżą.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego A. K.. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa kradzieży z włamaniem opisanego w art. 279 § 1 kk.

O kradzieży z włamaniem należy mówić wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (zob. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., sygn. akt VII KZP 48/97, OSNKW 1980/4/65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/7). Pomieszczenie należy traktować jako zamknięte zarówno wówczas, gdy stanowi ono zamkniętą konstrukcję, jak i gdy jest zaopatrzone w specjalne przeszkody utrudniające dostęp do jego wnętrza, takie jak np. bramy, zamki, plomby, kłódki. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność i łatwość jego pokonania nie ma jednak znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 sierpnia 1986 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986/11-12/97). W orzecznictwie podkreśla się, że nie ulega wątpliwości, iż stanowi kradzież z włamaniem sforsowanie zabezpieczeń zamkniętego pojazdu mechanicznego, aby dostać się do jego wnętrza i dokonać zaboru znajdujących się tam przedmiotów lub samego pojazdu. Włamanie może przy tym polegać na wybiciu szyby, wyłamaniu zamka, otwarciu tego zamka ukradzionym oryginalnym kluczem, dopasowanym kluczem czy innym narzędziem (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2006 r., sygn. akt III KK 358/06, OSNKW 2007/2/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1985 r., sygn. akt III KR 185/85, OSNPG 1986/4/51). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie i w konsekwencji oskarżony niewątpliwie swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk.

Kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu należało uzupełnić o art. 64 § 1 kk, albowiem oskarżony działał w ramach określonej w tym przepisie recydywy szczególnej. Oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu działając w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk – w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 25 maja 2011 r. do dnia 13 grudnia 2011 r. części kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 332/06 za przestępstwo

kwalifikowane z art. 291 § 1 kk. To ostatnie przestępstwo, mające charakter umyślny, jest przestępstwem podobnym do przestępstwa przypisanego oskarżonemu w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 115 § 3 kk, albowiem również jest przestępstwem przeciwko mieniu, a więc przestępstwem tego samego rodzaju, a dodatkowo także zostało popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W efekcie spełnione zostały wszystkie przesłanki do uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu o art. 64 § 1 kk.

Dodać należy, iż Sąd, aczkolwiek rozważał tę okoliczność, nie znalazł podstaw do uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu o art. 288 § 1 kk. Wprawdzie oskarżony, przełamując zabezpieczenia pojazdu przez kradzież, dokonał w pewnym zakresie jego uszkodzenia, jednakże w ten sposób spowodował (niewątpliwie umyślnie) szkodę w łącznej wysokości 4.270,85 zł, a więc stosunkowo nieznaczną w porównaniu do wartości skradzionego pojazdu. W takiej sytuacji w ocenie Sądu art. 279 § 1 kk konsumuje przepis o zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia, tj. art. 288 § 1 kk, albowiem ten ostatni należałoby kumulatywnie zastosować jedynie wówczas, gdyby szkoda wyrządzona włamaniem polegającą na uszkodzeniu rzeczy nie była znacznie niższa od szkody wyrządzonej samą kradzieżą (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1985 r., sygn. akt Rw 1148/85, OSNKW 1986/11-12/95; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. akt II KR 227/94, OSNKW 1996/1-2).

Uznając oskarżonego A. K. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Należy przyjąć, że kara taka pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd miał na uwadze przede wszystkim dotychczasowy tryb życia oskarżonego, który jest osobą wielokrotnie karaną, w tym kilkukrotnie za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, także za przestępstwa, które nie miały wpływu na przyjęcie w niniejszej sprawie kwalifikacji prawnej uwzględniającej art. 64 § 1 kk (to ostatnie znajduje odzwierciedlenie w ustawowych granicach możliwej do wymierzenia kary). Okolicznością obciążającą jest również znaczna wartość rzeczy, która była przedmiotem kradzieży, co ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego jako wysokiego.

Jako okoliczności łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru kary należało wziąć pod uwagę przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, jak również to, iż pokrzywdzony odzyskał skradzione mieniem, aczkolwiek w stanie lekko uszkodzonym.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze wyżej wskazanym. Należy podkreślić, że Sąd z uwagi na treść art. 279 § 1 kk i art. 64 § 1 kk mógł wymierzyć oskarżonemu karę od 1 roku do nawet 15 lat pozbawienia wolności i tym samym wymierzona kara, jedynie nieznacznie przekraczająca dolną granicę ustawowego zagrożenia, przy uwzględnieniu wagi okoliczności obciążających, z pewnością nie może być traktowana jako nadmiernie surowa.

Brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego A. K. środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, albowiem nie pozwala na to jej wymiar (art. 69 § 1 kk a contrario).

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. K. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 31 marca 2016 r., godz. 04:30 do dnia 24 stycznia 2017 r., godz. 11:30, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu, wobec wydania wyroku skazującego obciążając nimi oskarżonego. W konsekwencji Sąd zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.907,32 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 300,00 zł tytułem opłaty (wysokość opłaty wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia

23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część kosztów składają się wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i postępowania przed Sądem.